

*Joanna Kurczewska*

## *EUROPEIZACJA SPOŁECZNOŚCI LOKALNYCH JAKO PROBLEM BADAWCZY*

### *Źródła i konteksty zainteresowań europeizacją*

Poszukiwanie nowych wzorców tak struktury, jak i dynamiki społeczności lokalnych we współczesnej Polsce, jest przedsięwzięciem, które wymaga namysłu zarówno nad rewitalizacją zastanych ich wzorców, jak i nad nowymi procesami zachodzącymi na poziomie narodowym i ponadnarodowym, które oddziałują na zakres i charakter powstawania wzorców nowych form społecznych.

Jeden z takich wzorców stanowi schemat europeizacji form społecznych pomiędzy poziomem narodo-państwowym a poziomem mikrospołecznym, czyli doświadczenia jednostkowego. Kłopoty wynikające z rekonstrukcji takich wzorców są trudnościami bardziej niż w innych przypadkach form społecznych złożonymi i skomplikowanymi. Wynikają one, a jest to tylko jedna z wielu przyczyn, ze znacznego rozszerzenia koncepcji teoretycznej europeizacji oraz związanej z nią strategii praktycznego działania wprowadzającego a później propagującego zasady i procedury europejskich wzorców osób, instytucji oraz wzorców ich działań w określonych sektorach życia publicznego. Chodzi tu o odejście od schematu utożsamienia Unii Europejskiej z europeizacją, czyli różne postacie unieważnienia zasady redukcji europeizacji jako wzorca teoretycznego i wzorca praktycznego do wzorców tworzonych i przekazywanych przez instytucje Unii Europejskiej od chwili jej powstania aż do chwili obecnej. Nie tylko istotna jest sama decyzja o niewystarczalności teoretycznej i praktycznej

takiej redukcji, lecz chodzi o znalezienie takiej interpretacji europeizacji określonych form społecznych, która opierałaby się nie na redukcjonistycznym, lecz holistycznym ujęciu Europy jako źródła spontanicznych i celowych procesów europeizacji na różnych poziomach agregacji społecznej: pomiędzy poziomem narodowo-państwowym i mikrospołecznym.

Badanie procesu europeizacji na wybranym poziomie agregacji społecznej wymaga bardzo solidnego – moim zdaniem – zdiagnozowania co ważniejszych pojęć europeizacji, określania sfer, w których to zjawisko lub proces zachodzi, a także wskazania na podstawowe podmioty i mechanizmy działania, które się na ten złożony w czasie i w przestrzeni proces składają.

Ten rodzaj zadania badawczego wiąże się z koniecznością przełożenia go na określone strategie postępowania badawczego, a przynajmniej na zbudowanie i przedstawienie dwóch skrajnych strategii: minimalistycznej i maksymalistycznej, które stanowią ramy uniwersum schematów analitycznych, które badacz może wybrać i uznać za wartościowe, bardziej szczegółowych ujęć. Prace nad tymi dwiema biegunowymi strategiami winny być poprzedzone nie mniej solidnym niż zdiagnozowanie podstawowych pojęć europeizacji wynikających z szerszego niż unijne rozumienia Europy zespołem określeń wybranego poziomu agregacji społecznej, na którym usytuowana jest forma społeczna podlegająca „całości” lub „fragmentom” oddziaływań wzorców europeizacji. Wydaje się, że określenia wybranego poziomu agregacji społecznej i ich uzasadnienia pozwalają dopiero odsłonić ukryte złożone znaczenia źródeł, mechanizmów i skutków europeizacji specyficzne dla określonego poziomu agregacji społecznej i możliwe do zrozumienia dzięki jego ogólnym i szczegółowym charakterystykom.

Do tego typu analiz – jak powyżej usiłowałam to krótko przedstawić – należą obecnie bez wątpienia interpretacje przekształceń społeczności lokalnych w różnych kontekstach państwowych i narodowych pod wpływem instytucji i wartości europejskich (różnorodnie określanych i uzasadnianych).

Wybór społeczności lokalnych w Polsce (po jej przystąpieniu do Unii Europejskiej w 2004 roku i po początku radykalnej rekonstrukcji porządku gospodarczo-kulturowego zainicjowanego zmianą ustroju w 1989 roku) jako formy społecznej wrażliwej na procesy europeizacji w jej „wąskim” unijnym i „szerokim” znaczeniu nie jest decyzją ani przypadkową, ani wynikającą li tylko z tego powodu, iż jako badacz – socjolog od kilku lat zajmuję się badaniem Polski Lokalnej. Sądzę, że badacze zajmujący się diagnozowaniem zmian zachodzących we współczesnej Polsce na innych niż lokalny poziomach winni interesować się internalizacją wartości i instytucji europejskich w podstawowych przestrzennych formach społecz-

nych stanowiących najbliższe otoczenie społeczne i cywilizacyjne jednostek i grup pierwotnych. Innymi słowy, poziom lokalny winien interesować zarówno badaczy zajmujących się poziomem państwa i narodu, jak i studiujących motywacje i zachowania aktorów indywidualnych.

Społeczności lokalne zyskują na znaczeniu jako formy społeczne, w których ujawniają się nowe, lecz istotne procesy i zjawiska nie tylko wtedy, gdy patrzy się na określone społeczeństwo z perspektywy trzech poziomów agregacji społecznej, co pozwala dostrzec znaczenie poziomu mezo – poziomu środkowego, albowiem poziom ten stanowi kontekst aksjologiczny i instytucjonalny zarówno dla poziomu makro, jak i dla poziomu mikro. Są nie mniej ważnymi formami również wtedy, gdy nie zastanawiamy się już nad ich funkcją kontekstową, ale pragniemy skupić swe zainteresowanie badawcze na tych formach społecznych, w których nowe postacie upodmiotawiania jednostek i grup pod wpływem makrospołecznych i makrokulturowych czynników mają miejsce, gdzie rozszerza się sfera upodmiotawiania i następują istotne przekształcenia powiązań między sferą publiczną i sferą prywatną jednostek, a głębokim przemianom podlega charakter sfery publicznej.

W społecznościach lokalnych – jak pokazują wyniki licznych badań terenowych prowadzonych w wybranych społecznościach lokalnych<sup>1</sup> – dostrzegamy wiele fundamentalnych zmian w dziedzinie więzi społecznych; w ich obrębie dokonuje się więcej istotnych – w porównaniu z poprzednim ustrojem politycznym i gospodarczym – wyborów życiowych i kształtuje się – i to na większą skalę – wzorce szerszych, niebezpośrednich postaci zaangażowania społecznego, politycznego i gospodarczego. W lokalnej przestrzeni społecznej podmioty indywidualne i zbiorowe, mimo wzrostu roli i znaczenia więzi aterytorialnych, są intensywnie obecne, a często nawet w istotnej sekwencji życia indywidualnego i zbiorowego – zakotwiczone, co ma wpływ i na te podmioty, i na ich dalsze oraz bliższe otoczenie.

Znaczenie społeczności lokalnej jako tej formy społecznej, w obrębie której wiele ważnego się „dzieje” – a każda postać europeizacji do tego typu zjawisk należy (a wskazują na to nie tylko badacze) – opiera się na ustaleniach nie tylko badań terenowych prowadzonych w ostatnich latach w Polsce. Co nie mniej ważne, wynika ono z teorii ponowoczesności, czyli z teorii, w których wiele miejsca jej czołowi przedstawiciele (jak Z. Bauman i R. Robertson) poświęcają problematyce złożonych a zna-

---

<sup>1</sup> Np. zob. poprzednie dwa tomy *Oblicz lokalności*: J. Kurczewska (red.), *Oblicza lokalności: tradycja i współczesność*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2004; J. Kurczewska (red.), *Oblicza lokalności: różnorodność miejsc i czasu*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2006.

czących powiązań między procesami globalizacji a procesami lokalizacji („glocalizacji”). W ten sposób lokalizacja czy to materialna, czy tylko wirtualna, staje się ważnym przedmiotem analiz, a nowe siatki pojęciowe tworzone w celu uchwycenia istoty procesów społecznych i kulturowych zachodzących w skali ponadnarodowej uwzględniają w bardziej niż poprzednio rozbudowany sposób pojęcia lokalności<sup>2</sup>.

Ponadto, a może przede wszystkim, zainteresowanie europeizacją wyrasta bezpośrednio z kolejnych modyfikacji teorii modernizacji<sup>3</sup> dokonywanych w wyniku analiz teoretycznych i empirycznych regionalnych procesów modernizacyjnych. Teorie te zwracały uwagę nie tylko na problematykę upodmiotowienia, ale również wymiar dystansów między wzorcami modernizacji usytuowanymi w określonych centrach aksjologicznych i instytucjonalnych, a ich recepcją na społecznych i kulturowych peryferiach. W związku z nimi okcydentalizacja, jako jedna z postaci narzuconej modernizacji, w wielu badaniach i studiach socjologicznych była traktowana jako kontynentalny wzorzec modernizacji, a społeczeństwa i kultury Europy Środkowej, Wschodniej czy Południowej były ujmowane jako peryferyjne układy społecznej i kulturowej recepcji wzorców zachodnich.

W analizach bezpośrednio lub pośrednio związanych z teoriami modernizacyjnymi obecne było mocne założenie o dystansie między centrum i peryferiami, między modernizatorami i modernizującymi się. (Podkreślmy, że nie ma tego założenia w koncepcjach postmodernistycznych.) Konsekwencją tego założenia było przyjęcie nierówności jako podstawy relacji między modernizatorami i odbiorcami modernizacji, co skutkowało koncepcją zależnej modernizacji. Koncepcje modernizacji – odmiennie niż teorie postmodernistyczne – uprzywilejowują bowiem postawy poznawcze i zachowania elit: koncentrują się na elitach jako wyjątkowo wartościowych podmiotach i przedmiotach modernizacji.

Jeśli te koncepcje modernizacji uszczegółowimy, tzn. sprawdzimy je do procesów europeizacji zachodzących na poziomie społeczności lokalnych, to uwaga badacza powinna się skupiać na elitach lokalnych, charakterystykach ich zachowań i motywacji poznawczych. (Wynika to z przyjęcia w większości teorii modernizacji założenia o wyjątkowości poznawczej elit w porównaniu z innymi aktorami zmiany społecznej<sup>4</sup>.)

---

<sup>2</sup> A. Giddens, *Stanowienie społeczeństwa: zarys teorii strukturalizacji*, Zysk i S-ka, Poznań 2003.

<sup>3</sup> *Tradycja i nowoczesność*, wyb. J. Kurczewska, J. Szacki, wstępem opatrzył J. Szacki, Czytelnik, Warszawa 1984; P.L. Berger, B. Berger, H. Kellner, *The Homeless Mind: Modernization and Consciousness*, Penguin Books, New York 1973; S.N. Eisenstadt, *Tradition, Change, Modernity*, John Wiley & Sons, New York – London 1973.

<sup>4</sup> Jak trafnie zauważył K. Jasiołkowski, elity, w tym elity lokalne, są uprzywilejowane w procesach modernizacji na mocy teorii, iż „wiedzą one lepiej”.

Tego rodzaju źródła teoretyczne kierują uwagę badaczy społeczności lokalnych na różnego typu elity funkcjonujące w obrębie tych społeczności. Warto podkreślić, że chodzi zarówno o analizy ich sposobów uczenia się od Zachodu wartości i instytucji europejskich jak i o umiejętności ich przekazywania innym aktorom życia lokalnego<sup>5</sup>.

### *Jakie badania mamy i jakich potrzebujemy?*

Powyżej przedstawione źródła i konteksty teoretyczne zainteresowań europeizacją społeczności lokalnych miały – w moim przekonaniu – zwrócić uwagę na ich znaczenie, i to nie tylko natury praktycznej, lecz zwłaszcza politycznej.

W niniejszym artykule pragnęłabym pokazać, jak złożonym procesem jest zachodząca obecnie w Polsce europeizacja społeczności lokalnych, jak ważne są ustalenia definicyjne dotyczące tego procesu, oraz jak istotne są spory o jego rozumienie dla analiz społeczności lokalnych – porównawczych i monograficznych. Przede wszystkim chodzi o to, czy interpretacje tego złożonego procesu społecznego i kulturowego powinny go ujmować w kategoriach nowych form życia lokalnego czy w kategoriach struktur i procesów od dawna zakorzenionych w rzeczywistości Polski Lokalnej i nie tylko.

Dlatego też w artykule zajmę się tylko kilkoma problemami, które napotyka badacz społeczności lokalnych w Polsce, który w cen-

---

co jest niezbędne dla unowocześnienia kraju. Zob. K. Jasiołkowski, *Społeczności lokalne wobec członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Oczekiwania i przygotowania*, w: Maria Jarosz (red.), *Wygrani i przegrani polskiej transformacji*, Oficyna Naukowa, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2005, s. 30.

<sup>5</sup> Krzysztof Jasiołkowski, odwołując się do Petera Bergera koncepcji poznawczego uprzywilejowania elity modernizującej w porównaniu z innymi aktorami zmiany społecznej, trafnie – moim zdaniem – zwrócił uwagę na interesujące możliwości jej zastosowania w badaniach społeczności lokalnych w Polsce w okresie akcesji do Unii Europejskiej. Dzięki koncepcji „ignorancji epistemologicznej” dostrzegł negatywne skutki „paternalizmu poznawczego” przejawianego przez polskie elity lokalne w reakcji na członkostwo Polski w Unii Europejskiej. Uprzywilejowywanie świadomości tych elit – jego zdaniem – „prowadzi do marginalizacji innych sposobów myślenia o zmianach, niezgodnych z preferencjami elit modernizacyjnych. Neguje się wówczas istnienie różnych typów wiedzy o rzeczywistości społecznej, nie chce dostrzegać odmienności problemów ważnych dla aktorów zmian ulokowanych poza centrami władzy i wyższymi warstwami społeczeństwa. Postawa ignorancji epistemologicznej polega na odrzuceniu możliwości, że tacy aktorzy dysponują wiedzą, która z perspektywy ich potrzeb jest bardziej użyteczna niż koncepcje elit modernizacyjnych, którym nadaje się status obowiązującej interpretacji i nowej „poprawności politycznej”. Zob. *ibidem*, s. 30.

trum uwagi stawia zagadnienie zmian społeczności lokalnych pod wpływem procesów europeizacji – wąsko i szeroko rozumianych. Sądzić można, że w takich badaniach, gdy koncepcje wyjściowe: „europeizacji” oraz „społeczności lokalnej” wydają się być „migotliwe” i „zakłócone” w wyniku wielu głębokich zmian znaczeń podstawowych pojęć dla tych koncepcji, jak i szybkich przekształceń struktur organizacyjnych i świadomości aktorów życia lokalnego, należy zdecydować się, którą z koncepcji, społeczności lokalnych uważamy za przydatną do badania stopnia i zakresu procesów europeizacji zachodzących na poziomie lokalnym. Przede wszystkim chodzi o to, czy w tego rodzaju badaniach należy przyjąć za podstawową perspektywę aktywistyczną, podmiotową czy jej przeciwieństwo – perspektywę pasywną, przedmiotową; a także i o to, w jakim kontekście zmiany społecznej umieszczamy zachodzące w społeczności lokalnej procesy „uczenia się Europy”: czy w kontekście radykalnej rekonstrukcji ustrojowej, czy w warunkach powolnej ewolucji.

Tego typu analizy koncepcji społeczności lokalnych można znaleźć<sup>6</sup> w generalizujących interpretacjach wyników badań terenowych prowadzonych w różnych regionach Polski. Znacznie mniej jest tego rodzaju refleksji nad europeizacją na poziomie lokalnym; jednym z tego powodów jest fakt, iż zdecydowana większość badań poświęconych temu problemowi miała za impuls proces akcesyjny i przystąpienie Polski do Unii Europejskiej, i dopiero prowadzone są badania na ten właśnie temat. Jak sądzę, potrzeba więcej czasu na opracowanie takich badań, na ich generalizację, by problem europeizacji przestał być czysto spekulatywny i stał się ciekawym problemem empirycznym posiadającym interesujące interpretacje powiązane z teoriami społecznymi.

Z tych powodów chciałabym zająć się tu ujęciami europeizacji i w mniejszym stopniu interpretacją społeczności lokalnych, ich struktur i dynamiki. Nie oznacza to wcale, że uważam, iż należy prowadzić rekonstrukcje analityczne „odrębnie” dla europeizacji i odrębnie dla społeczności lokalnych.

Uważam, że najważniejsza strategia analityczna określania europeizacji społeczności lokalnych wymaga najpierw odrębnych „rekonstruksansów” – i to nie tylko erudycyjnych – dla „europeizacji” i dla społeczności lokalnych. W ramach tych oddzielnych rekonstrukcji trzeba – moim zdaniem – przeprowadzić ewaluację poszczególnych koncepcji i określić ich przydatność do „wychwytywania” nowych zjawisk i procesów.

---

<sup>6</sup> Zob. J. Kurczewska, *Robocze ideologie lokalności. Stare i nowe schematy* (w:) J. Kurczewska (red.), *Oblicza lokalności: Tradycja i współczesność*, op. cit., s. 88–129.

### *Dwa podejścia do europeizacji*

Warto, jak sądzę, nieco uważniej zająć się koncepcjami w głównej mierze decydującymi o teoretycznych charakterystykach europeizacji *per se*. Obecnie do najbardziej wpływowych należą trzy odrębne rodzaje podejść do Europy i europejskości:

- po pierwsze – te zogniskowane na europejskiej tożsamości, na wartościach określanych mianem „wartości europejskich”;
- po drugie – te związane mniej z kulturą, a bardziej z ładem politycznym, ustrojem ekonomicznym czy stylami polityki;
- po trzecie – te, które dotyczą integracji europejskiej bądź w formie instytucji specyficznych dla Unii Europejskiej, bądź w formie konkretnych czy abstrakcyjnych projektów normatywnych uzasadniających funkcjonowanie tych instytucji.

Dla pierwszego z wymienionych tu typów podejść zasadnicza jest kwestia struktury i dynamiki tożsamości europejskiej, która wyraża się bądź w tendencji do poszukiwań „kluczowych” jej cech, a mianowicie „nieustannej pogoni za wciąż wymykającą się tożsamością”<sup>7</sup>, bądź w dążeniach do ustalania podstawowego zasobu „ściśle europejskich wartości”<sup>8</sup>, na który składają się ściśle powiązania takich wartości jak racjonalność, sprawiedliwość, demokracja oparta na wolności obywateli. W tego rodzaju nastawieniu do Europy akceptowany jest sposób myślenia o Europie jako niedokończonym projekcie kulturowym, czyli o takim, w którym zakłada się, że „Europa musi szukać nowych, niesprawdzonych wcześniej rozwiązań i eksperymentować nie mając żadnych gwarancji powodzenia”<sup>9</sup>.

Ponadto w jego ramach sytuuje się *idees directrices* europejskości nie tylko w rozszerzonej teraźniejszości, ale w rozległym planie historycznym lub historiozoficznym<sup>10</sup>.

Ten pierwszy typ podejścia – podkreślmy – zaprzecza deficytowi refleksji filozoficznej i wiedzy historycznej na temat dziejów idei europejskich czy mentalności indywidualnych i zbiorowych o charakterze pro- i antyeuropejskim. (Większość projektów Europy charakterystycznych dla drugiego typu zarysowanych wyżej podejść cechuje prezentyzm

<sup>7</sup> Z. Bauman, *Europa – niedokończona przygoda*; wyd. 3, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2005, s. 187.

<sup>8</sup> Zob. T. Todorov, *Le nouveau desordre mondial*, Robert Laffont, Paris 2004, s. 88 i nast.

<sup>9</sup> Z. Bauman, *Europa...*, *op. cit.*, s. 206.

<sup>10</sup> O tym szerzej pisał w niepublikowanej jeszcze pracy Krzysztof Iszkowski „Projekty integracji europejskiej w historii idei i ich wpływ na współczesne działania polityczne”, który analizę budowania kulturowego projektu Europy oparł na opozycji podejścia partykularystycznego do Europy do podejścia uniwersalistycznego.

i skłonność do nadmiaru detali politycznych aniżeli do detali typu historyczno-filozoficznego czy etycznego).

Jedną z konsekwencji tego podejścia jest zajmowanie się osobliwościami tożsamości społecznych w różnych regionach Europy, m.in. w regionie Europy Środkowej czy Wschodniej, a także tożsamościami regionalnymi w ramach społeczeństw narodowych<sup>11</sup>; również interesowanie się specyfiką Unii Europejskiej jako projektu ideologicznego i skomplikowanej sieci instytucji politycznych, ekonomicznych i kulturowych i ich oddziaływaniem tak na uczestników ładu kulturowego Unii Europejskiej, jak i na jej bliższe i dalsze otoczenia o charakterze regionalnym i narodowym.

W ramach tego podejścia należy lokować refleksję nie tylko nad usytuowaniem społeczeństwa polskiego w przestrzeni społecznej Unii Europejskiej, ale i społeczeństwa polskiego i polskiej kultury narodowej w Europie<sup>12</sup>, dawnej i współczesnej, po kolejnym zjednoczeniu europejskim w 2004 roku. Usytuowanie społeczeństwa polskiego na styku oddziaływań kultury Wschodu i Zachodu (a do niedawna jeszcze na styku dwóch typów ładu społecznego: demokratycznego i totalitarnego) zazwyczaj było w analizach brane pod uwagę przez badaczy tożsamości narodowej Polaków, a znalezienie się tego społeczeństwa „wewnątrz” Unii Europejskiej dodatkowo jeszcze wzmocniło to zainteresowanie, co znalazło swój wyraz m.in. w rozszerzeniu badań tożsamości społecznych Polaków o tożsamość europejską.

Natomiast drugie podejście koncentruje się na państwie i polityce, na zmianach zasad i praktyk konstruowania państwa i prawa pod wpływem stopniowego, dobrowolnego procesu ograniczania prerogatywy państwa narodowego na rzecz nowych, ponadpaństwowych struktur organizacyjnych, w tym struktur Unii Europejskiej. W perspektywie tego podejścia osobliwości dawnego i współczesnego ładu politycznego Polski wyrażające się w napięciu między dążeniem do niepodległości państwowej i narodowej a realiami zależności politycznych od imperialnych sąsiadów

---

<sup>11</sup> Tego rodzaju podejście spotkać można w pracy zbiorowej *New Regional Identities and Strategic Essentialism. Case studies from Poland, Italy and Germany*, LIT Verlag, Münster–Hamburg–London, Berlin 2007, t. 39, seria „Region – Nation – Europa”, której autorami są Dietmar Rost, Erhard Stöltzing, Tomasz Zarycki, Paolo Pasi, Ivan Pedrazzini, Anna Tucholska. Jest to kolejny, 39 tom serii *Region, Nation, Europe*, wydawanej pod kierunkiem prof. Heinza Klegera z Uniwersytetu Poczdamskiego. Celem serii, jak zaznaczają jej autorzy, jest przedstawienie wyników prac nad szeroko rozumianym fenomenem Europy, rozpatrywanym z perspektywy różnorodnych podejść badawczych, przy zastosowaniu badań interdyscyplinarnych i multidyscyplinarnych.

<sup>12</sup> Zob. K. Pomian, *Europa i jej narody*, wyd. 2 poszerz., słowo / obraz / terytoria, Gdańsk 2004. Zob. zwłaszcza rozdziały ostatnie, szczególnie ten poświęcony drogom narodów Europy Środkowej i Wschodniej.



a później od ZSRR, nie są obecnie wzmacniane, gdyż państwo polskie na mocy decyzji swych obywateli ograniczyło swoją suwerenność na rzecz instytucji Unii Europejskiej. Odwołując się do koncepcji Edmunda Wnuka-Lipińskiego<sup>13</sup> dwóch typów presji, można powiedzieć, że państwo polskie zarówno w ramach szerszego ładu europejskiego, jak i węższego, ograniczonego do Unii Europejskiej, znalazło się pod naciskiem dwóch odmiennych presji: fundamentalistycznej i pragmatycznej. „Presja fundamentalistyczna odnosi się przede wszystkim do charakteru państwa i podstawy normatywnej, na której państwo winno funkcjonować, presja pragmatyczna natomiast jest raczej zogniskowana na kształtowaniu priorytetów makropolityki, o ile efektywność instytucji państwowych jest niezakłócona, kanały artykulacji interesów grupowych są szeroko otwarte”<sup>14</sup>.

Dobrze byłoby jednak pamiętać, że nierzadko temu podejściu towarzyszy nadmierne zaufanie do „ekspertyz integracji europejskiej”. Oznacza to, że o jego charakterze decyduje często pragmatyzm polityczny czy zdrowy rozsądek doradców naukowych poszukujących raczej skutecznych technik rozwiązywania problemów integracji europejskiej aniżeli fundamentów nowych uporządkowań w przestrzeni Europy i globu. Innymi słowy, w centrum tego podejścia znajduje się bardziej bieżąca polityka zagraniczna i wewnętrzna, konkretne decyzje polityczne czy konkretne reguły prawne aniżeli spór o imponderabilia najnowszej fazy jednoczenia się Europy.

Odniesione do Polski to podejście pozwala z jednej strony dostrzec osobliwości polskich dyskursów politycznych, ich wyjątkowe trwanie przy dawnych wartościach narodowych jako wartościach państwa i polityki, z drugiej – zauważyć kłopoty z wzorcami obywatela w ogóle, a nie tylko z tworzeniem i propagowaniem wzorca „oświeconego obywatela Europy”.

Zatrzymajmy się nieco dłużej nad koncepcjami europeizacji bezpośrednio powiązаныmi z tym drugim podejściem. Ono bowiem bardziej niż pierwsze, historiozoficzne, stało się źródłem różnorodnych interpretacji tego procesu, w tym także tych, które stanowią jego radykalne dekompozycje i dekonstrukcje.

Wedle pierwszej interpretacji – w obrębie tylko tego drugiego podejścia – europeizacja to tyle co polityczna integracja europejska w rozumieniu zaproponowanym przez dwie subdyscypliny nauk politycznych: stosunki międzynarodowe i porównawcze nauki polityczne. W jej ramach liczy się jedynie jeden kierunek integracji, a mianowicie „od” państwa narodowego „do” Unii Europejskiej, a środkiem do tej integracji są różne formy prawa państwowego. W tej koncepcji integrują się państwa, a nie społeczeń-

<sup>13</sup> E Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki*, Znak, ISP PAN, Kraków 2004, s. 299.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 299.

stwa, i to państwa bardzo upraszczająco przedstawiane, bo tylko za pośrednictwem decyzji politycznoprawnych rządów państw członkowskich.

Drugie ujęcie europeizacji, sformułowane nieco później niż pierwsze, bo na przełomie lat 80. i 90.<sup>15</sup>, dotyczy także struktur państwowych. W odróżnieniu od pierwszego jest procesem idącym z góry na dół, czyli od Unii Europejskiej do państw członkowskich, i bardziej od niego różnicuje proces integracji. Koncentruje się na mechanice oddziaływań Unii Europejskiej na państwa członkowskie za pomocą różnych dyskursów tematycznych (np. dyskursów proimigracyjnych<sup>16</sup>). W tak rozumianej europeizacji integracja dotyczy wpływów nie tylko norm prawnych, ale i dyskursów tematycznych – mniej niż prawo całościowych i sformalizowanych.

W jego ramach bardziej niż w pierwszym ujęciu uwzględnia się złożoność struktury prawnoinstytucjonalnej państw członkowskich; m.in. zwraca się uwagę na zbiorowe podmioty – instytucje, które wytwarzają, propagują i kontrolują dyskursy tematyczne.

Trzecie z kolei rozumienie europeizacji jeszcze bardziej niż dwa poprzednie komplikuje właściwości powiązań między Unią Europejską a państwami członkowskimi, gdyż bierze też pod uwagę relacje między samymi państwami członkowskimi. Tak ujęta europeizacja, będąc formą komunikacji określonych typów idei i instytucji, ma charakter gradualistyczny. W tym ujęciu – w odróżnieniu od dwóch pierwszych – nie ma jednoznacznie określonych kierunków priorytetowych zależności: należy mówić o równoważnych wielokierunkowych oddziaływaniach<sup>17</sup>.

Należy podkreślić, że dopiero to ostatnie ujęcie może – w moim przekonaniu – być przydatne badaczom społeczności lokalnych w państwach członkowskich Unii, a więc i w Polsce. Dotyczy struktur administracyjnych państwa członkowskiego, koncentruje się na dyskursach tematycznych (np. dotyczących polityki lokalnej lub polityki regionalnej) i uwzględnia inne niż władza lokalna struktury decyzyjne. Bardziej niż poprzednie koncentruje się na różnych odmianach podmiotów w Unii Europejskiej, w państwach członkowskich, a więc i w Polsce. Wewnątrz tych państw to ujęcie uwzględnia podmioty polityki lokalnej i regionalnej, które

---

<sup>15</sup> To pierwsze było chronologicznie najwcześniejsze, i nadal jest popularne w świadomości Polaków, zwłaszcza tych, którzy w kategoriach dychotomicznych postrzegają państwo i jego politykę.

<sup>16</sup> Por. Agnieszka Weiner, *Europeizacja polskiej polityki wobec cudzoziemców: 1990–2003*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006. Wedle tej autorki europeizacja to tyle co przebieg narzucania polityki migracyjnej Unii Europejskiej krajom członkowskim wraz z transferami rozwiązań w dziedzinie polityki i stosunku do cudzoziemców stosowanych wobec krajów członkowskich.

<sup>17</sup> Trzeba dodać, że w obrębie tego podejścia stosuje się znacznie większą niż poprzednio mieszaną podejść teoretycznych i słowników pojęciowych. Więcej zapożyczeń wywodzi się z psychologii behawioralnej czy z teorii decyzji.

określają logikę podejmowania decyzji na najniższych poziomach władzy wykonawczej.

Trzeba też dodać, że to z wielu powodów pomocne w *community studies* ujęcie jest w odróżnieniu od poprzednich zdecydowanie bardziej demokratyczne, i to nie tylko z powodu „równości” kierunków zależności i ich typów, albowiem uwzględnia znacznie większą ilość niż poprzednie podmiotów oraz tworzonych i propagowanych przez nie dyskursów całościowych i cząstkowych, np. dotyczących wydatkowania określonych funduszy strukturalnych w terytorialnej jednostce administracyjnej. Ponadto – co nie mniej ważne – to ujęcie oferuje bardziej „gęste” (w rozumieniu przyjętym w antropologii kulturowej) opisy polityki centralnej i lokalnej, także bardziej złożone przedstawienia hierarchii podmiotów indywidualnych i zbiorowych zaangażowanych w podejmowanie decyzji europejskich na różnych poziomach agregacji władzy wykonawczej. Innymi słowy, umożliwia zajmowanie się polityką lokalną i regionalną w wielce złożonym i zróżnicowanym kontekście politycznym. Generuje bardziej głębokie – i osadzone nie tylko w teoriach politycznych, ale i kulturowych i ekonomicznych – zainteresowanie podmiotami, co z kolei umożliwia – w większym niż poprzednio zakresie – przejście od interpretacji przedmiotowych do podmiotowych integracji europejskiej.

*Last but not least* – złożoność charakterystyk podmiotów uczestniczących w integracji europejskiej, ich praktyk politycznych i kontekstów, „wymusza” na badaczach nie tylko częstsze, ale i poważniejsze sięganie do koncepcji socjologicznych i antropologicznych. Dzięki tym ostatnim koncepcjom przedstawienia europeizacji zyskują na głębi, a polityka i państwo stają się składnikami heterogenicznej, wielopoziomowej rzeczywistości społecznej i kulturowej. Rzec by można, że to ostatnie ujęcie staje się dobrym przejściem od politycznego podejścia do europeizacji (czyli od drugiego w wyżej przedstawionych ujęciach) do podejścia społeczno-kulturowego.

Ze względu na stawiane w niniejszym artykule cele najważniejsze dla badań społeczności lokalnych jest trzecie podejście do europeizacji, czyli podejście społeczno-kulturowe. W odróżnieniu od dominujących w Polsce prawniczych<sup>18</sup> i edukacyjnych<sup>19</sup> interpretacji europeizacji, koncentrujących się na najbardziej publicznie widocznych i najszybciej zachodzących formalnoprawnych aspektach zmian instytucjonalnych, podejście

---

<sup>18</sup> Por. *Europeizacja polskiego prawa*, w: C. Mik, *Europeizacja polskiego prawa pracy*, 1999, w: W. Sanetra, *Europeizacja polskiego prawa pracy*, Scholar, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 2004.

<sup>19</sup> Por. P.P. Grzybowski, *Edukacja europejska. Od wielokulturowości ku międzykulturowości*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2007; wersja elektroniczna: Bydgoszcz, 2005.

socjologiczno-kulturowe dotyczy zarówno zobiektywizowanych struktur społecznych, jak i zróżnicowanych form świadomości indywidualnej i zbiorowej. W tym podejściu europeizacja czegokolwiek – a więc i społeczności lokalnych – jest złożonym układem wielu procesów mających własną logikę działania, procesów, które przenikają się, tworząc rozmaite konfiguracje instytucji i wartości.

Europeizacja jest zatem układem procesów społecznych i kulturowych, na które składają się serie konstrukcji i dekonstrukcji projektów europejskich (normatywnych i organizacyjnych), a także ich transfery z jednych kultur narodowych czy regionalnych do innych kultur społecznych, dokonywane przez różne kategorie podmiotów zbiorowych i indywidualnych – osób, środowisk, grup zawodowych i instytucji ulokowanych w określonych miejscach struktury przestrzennej społeczeństwa narodowego lub społeczeństwa europejskiego budowanego na fundamentach społeczności lokalnych, regionalnych, narodowych i ponadnarodowych. W tym podejściu – dodajmy – bohaterem nie są wartości europejskie (tak jak w pierwszym) ani decyzje polityczne czy polityczne dyskursy tematyczne (jak w drugim podejściu), lecz ludzie, zbiorowości i instytucje w określonych kontekstach układów społecznych i kulturowych.

W przypadku Polski (jak w innych przypadkach społeczeństw europejskich) procesy te wyrażają się w projektach aksjologicznych i instytucjonalnych integracji europejskiej płynących z Unii Europejskiej oraz z innych społeczeństw europejskich – należących do Unii bądź znajdujących się w granicach geograficznej Europy, przekazywanych przez określone podmioty indywidualne i zbiorowe innym podmiotom w ramach złożonych układów komunikacyjnych specyficznych dla trzech poziomów agregacji społecznej: poziomu makro, mezo i mikro.

Europeizacja – tak w przypadku Polski, jak i innych społeczeństw znajdujących się w przestrzeni europejskiej – jest zatem procesem – po pierwsze – wielopoziomowej konstrukcji, dekompozycji czy dekonstrukcji projektów Europy zbudowanych bądź z jednorodnych elementów (instytucji lub wartości), bądź heterogenicznych (stworzonych i z instytucji, i z wartości) przez podmioty zbiorowe i indywidualne znajdujące się w różnych lokalizacjach w Europie (instytucje ponadnarodowe, stowarzyszenia lokalne, regionalne czy struktury organizacyjne państwowe i samorządowe) i wielowektorowo komunikujące się między sobą. Uszczegółowieniem tego paneuropejskiego procesu jest ograniczenie go do wewnętrznej przestrzeni społecznej Unii Europejskiej, gdy projekty Europy zredukowane są do projektów Unii Europejskiej. Po drugie – wielopoziomowych transferów i translacji projektów Europy prowadzonych przez różne kategorie podmiotów zbiorowych i indywidualnych usytuowanych na czterech poziomach: ponadnarodowym, krajowym, regionalnym i lokal-

nym. Uszczegółowieniem tego paneuropejskiego procesu jest ograniczenie jego całości lub składników, gdy projekty Europy zredukowane zostały do projektów Unii Europejskiej, i „obowiązują” w wewnętrznej przestrzeni społecznej Unii Europejskiej.

Różne kategorie podmiotów zbiorowych i indywidualnych – np. instytucji, grup zawodowych i osób<sup>20</sup> – wytwarzają na tych poziomach zróżnicowane oferty interpretacyjne poszczególnych elementów projektu europejskiego i/lub jego całości i w oparciu o nie budują wzory zachowań proeuropejskich przede wszystkim w sferze publicznej i komunikują je innym podmiotom, indywidualnym i zbiorowym, by kształtować lub współkształtować (w zależności od charakteru relacji między podmiotami, od tego, czy te podmioty są sobie równe, czy znajdują się w relacjach asymetrycznych, np. władzy) zgodnie z tymi wzorcami postawy i zachowania innych podmiotów. Dodajmy, że oferty różnych projektów europejskich mogą być przez te komunikujące się z sobą podmioty wytwarzane i przekazywane na wiele sposobów: mogą być przekazywane odgórnie, zgodnie z planem ich wytwórcy, lub spontanicznie i oddolnie, np. będąc *ad hoc* reakcją na ważne na arenie europejskiej wydarzenia (np. wypadek na granicy wewnętrznej Unii może być oddolnym impulsem do korekty jakiejś odgórnej dyrektywy unijnej dotyczącej działalności stowarzyszeń).

Interpretacje projektów europejskich (różnego typu) oferowane przez te rozmaite kategorie podmiotów pozostają wobec siebie w wielu relacjach; mogą wchodzić w stosunki dominacji, kolonizacji, kohabitacji, substytucji, transformacji itd. Mogą być komplementarne, konkurencyjne czy opozycyjne w różnych sytuacjach i momentach czasowych.

W ramach takiego rozumienia europeizacji – podkreślmy – dopuszcza się różnice w interpretacji projektów i opartych na tych projektach ofert ideologicznych, społecznych i politycznych mówiących, czym jest Europa lub czym jest Unia Europejska. Różnice te mają wiele źródeł: mogą wynikać zarówno z powodów aksjologicznych (np. mogą wynikać z tego, że podmioty interpretując Europę posiłkują się różnymi koncepcjami: relacji między centrum a peryferiami, podmiotowości, autonomii społeczeństw, kultur i państw, czy odnoszą się do różnych mityzacji i profecji Europy<sup>21</sup>), jak i ze względów pragmatycznych (np. ze względu na różnice w dostępności podmiotów do zasobów materialnych niezbędnych do realizacji wybranych przez nie projektów europejskich).

---

<sup>20</sup> O znaczeniu podmiotów do tego typu analizy będę pisała nieco szerzej w następnej części artykułu.

<sup>21</sup> Zob. na temat mitów Europy: Z. Bauman, *Europa..., op. cit.*; L. Kołakowski, *Obecność mitu*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1994; K. Pomian, *Europa i jej narody, op. cit.*; A.D. Smith, *Myths and Memories of the nation*, Oxford University Press, New York 1999.

Proponowane tu rozumienie społeczne i kulturowe europeizacji nie tylko korzysta z innego niż podejście polityczne instrumentarium teoretycznego, i bierze pod uwagę więcej danych empirycznych (np. dotyczących postaw i zachowań specyficznych dla określonych środowisk pro- czy antyeuropejskich), ale i dopuszcza wielość i różnorodność logik europeizacji. Innymi słowy, inaczej niż podejście polityczne, które operuje jedynie logiką adaptacyjną albo „z góry na dół” albo „z dołu do góry” uwzględnia – w zależności od społeczeństwa, sytuacji, czyli od ich zakorzenienia w ideologicznych strukturach narodowych, regionalnych i lokalnych, praktyk i rytuałów życia codziennego jednostek – tak „logikę adaptacyjną”, jak i „logikę współtworzenia” czy „logikę narzucania” wartości i instytucji.

W analizie społeczno-kulturowego podejścia, najbardziej – moim zdaniem – użytecznego dla podjętego w artykule problemu europeizacji społeczności lokalnych, szczególna uwaga powinna być zwrócona na dwie kwestie:

– po pierwsze – na stan wiedzy o poziomach agregacji społecznej, na których usytuowane są podmioty i relacje między nimi, a zwłaszcza na poziom mezo;

– po drugie – na charakterystyki podmiotów tam występujących, a przede wszystkim na właściwości podmiotów występujących na poziomie lokalnym, głównie na podmioty konstytuujące elity lokalne.

Stosunkowo – w szeroko pojmowanej polskiej literaturze przedmiotu<sup>22</sup> – niezłe rozpoznany jest poziom makro i poziom mikro; pierwszy, albowiem tego poziomu dotyczą badania centralnej władzy państwowej, centralnych elit politycznych czy organizacji administracji państwowej, czy struktury społecznej całego społeczeństwa polskiego, czy badań opinii publicznej na temat stosunku do Europy i integracji europejskiej prowadzonych na próbach ogólnopolskich<sup>23</sup>. Drugi – czyli poziom mikro – gdyż badania strategii życiowych jednostek i małych grup (np. rodzin), w których uwzględnia się wartości europejskie, światopoglądów jednostkowych ze względu na obecność w nich „orientacji eurosceptycznej” bądź „orienta-

---

<sup>22</sup> Zob. dziesiątki prac naukowych, empirycznych, teoretyczno-historycznych itd. oraz ekspertyz problemowych zamawianych przez instytucje rządowe w kraju oraz instytucje ponadnarodowe (np. przez stowarzyszenia międzynarodowe) nadzorujące przebieg konkretnych wdrożeń dyrektyw Unii Europejskiej. Również wiele tego typu prac i ekspertyz dotyczy Europy, zwłaszcza projektów przyszłych zmian instytucji międzynarodowych ograniczających konflikty polityczne i ekonomiczne. W obu przypadkach poziom zawartych w nich analiz to poziom makropaństwowy i makrospołeczny (narodowy).

<sup>23</sup> Warto pamiętać, że te politologiczne koncepcje europeizacji, wszystkie bez wyjątku z tych dopiero co wskazanych, dadzą się wykorzystać przy pewnych modyfikacjach i uzupełnieniach na podstawie badań empirycznych do takiego socjologicznego oglądu „wnętrza” państwa członkowskiego.

cji euroentuzjastycznej” czy reakcji tożsamościowych na Unię Europejską czy Europę wybranych grup podmiotów indywidualnych (księży, młodzieży, nauczycieli itd. badanych przy użyciu metod biograficznych) są prowadzone w Polsce na masową skalę<sup>24</sup>.

Inaczej rzecz ma się – moim zdaniem – z poziomem mezo, czyli z poziomem lokalnym, stanowiącym łącznik między dwoma skrajnymi poziomami. Do niedawna – i to z wielu powodów – nie był on poziomem, na którym zajmowano się postrzeganiem europejskości czy działaniami i postawami proeuropejskimi czy antyeuropejskimi ludzi i instytucji. Dopiero od niedawna w badaniach lokalnych problematyka europejska nabrała znaczenia; w tej dziedzinie ożywienie nastąpiło w zaawansowanej fazie akcesji Polski do Unii Europejskiej, bądź później, w związku z momentem wejścia Polski do Unii Europejskiej. Jego źródłem były zarówno aksjologiczne projekty różnych agend Unii Europejskiej osłabiające rolę państw i wzmacniające rolę regionalizmów i lokalizmów (projekty strategii ekonomicznych i kulturowych wzmacniające regiony w przestrzeni państwo-narodowej i w przestrzeni Unii Europejskiej), jak i wizje Europy regionów<sup>25</sup> czy projekty globalizacji<sup>26</sup> formułowane przez jednostki i środowiska opiniotwórcze. (Warto pamiętać, że Unia Europejska tak na poziomie ideologii, jak na poziomie rozwiązań instytucjonalnych zwiększa rolę regionów w koordynacji politycznej i społecznej, a środowiska opiniotwórcze poszukują nowego fundamentu społeczeństwa europejskiego.)

Podejście ostatnie jest – w mojej opinii – najważniejsze, najbardziej pożądane, gdyż pozwala:

– po pierwsze – odstąpić i wyjaśnić złożoność akceptacji „wartości europejskich” i „instytucji europejskich” przez członków terytorialnie wyodrębnionych społeczności lokalnych;

– po drugie – ukazać mechanikę i funkcje działań – indywidualnych i zbiorowych – członków społeczności lokalnych, zgodnych z tymi wartościami i instytucjami.

Na tym szczególnie interesującym badacza zjawisk lokalnych poziomie agregacji społecznej podejście społeczne i kulturowe do euro-

---

<sup>24</sup> Por. np. K. Koseła i in., *Tożsamość Polaków a Unia Europejska*, Instytut Badań nad Podstawami Demokracji, Warszawa 2002; M. Grabowska (red.), *Europejska tożsamość Polaków w perspektywie zjednoczenia z UE*, IBPD, Warszawa 1998; K. Koseła, B. Jonda (red.), *Młodzi Polacy i młodzi Niemcy w nowej Europie*, Instytut Badań nad Podstawami Demokracji, Wydawnictwo IFIS PAN, Warszawa 2005; M. Grabowska (red.), *Korzenie demokracji: partie polityczne w środowisku lokalnym*, ISP PAN, Warszawa 2000.

<sup>25</sup> Zob. H. Skorowski, *Europa regionu: regionalizm jako kategoria aksjologiczna*. Wydawnictwo Fundacji ATK, Warszawa 1999.

<sup>26</sup> Z. Bauman, *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, PIW, Warszawa 2000.

peizacji dotyczy dwóch różnych, lecz ze sobą powiązanych konstrukcji jej podmiotów społecznych. W pierwszej podmiotem i przedmiotem europeizacji jest społeczność lokalna jako pewien terytorialnie wyodrębniony układ społeczny, jako wyodrębniona całość wspólnotowa, w drugiej natomiast obiektem zainteresowania badaczy są „tylko” elity lokalne, czyli grupy i układy uprzywilejowane w dostępie do wartości i instytucji lokalnych, regionalnych, państwowych i ponadnarodowych, często jednak sytuowane w szerszym kontekście społecznym (np. społeczności lokalnej, regionu, województwa itd.).

Dzięki tym dwóm odmiennym, lecz ściśle ze sobą powiązanym konstrukcjom podmiotów społeczności lokalnych można zbudować dwie strategie badania europeizacji społeczności lokalnej – maksymalistyczną (bo dotyczącą całości społeczności lokalnej, jej członków i stworzonych przez nich instytucji lokalnych) i minimalistyczną (odnoszącą się tylko do wybranej kategorii członków tej społeczności, a mianowicie do elity lokalnej).

W budowaniu objaśnień europeizacji na poziomie lokalnym obie te konstrukcje podmiotów i obie strategie są przydatne, ale w różnym trybie i zakresie (to ostatnie zależy przede wszystkim od charakteru danych empirycznych, ale niemają też rolę odgrywają konteksty teoretyczne badań).

Choć optymalne dla rozważanego tu podejścia społeczno-kulturowego byłoby badanie całych społeczności lokalnych z perspektywy uczestnictwa ich członków w przetwarzaniu wartości europejskich zgodnie z własnymi potrzebami i aspiracjami, to wiele przemawia za tym, by takie podejście „uruchomić” w wariantcie minimalistycznym.

Innymi słowy, sądzę, że podejście całościowe należy stopniowo budować, a pracę nad nim zacząć od badań elit lokalnych, ich świadomości i działań pod kątem obecności w nich wartości europejskich: pro- i antyeuropejskich. Jest to właściwy – moim zdaniem – krok wstępny do badań europeizacji na poziomie „całości lokalnej”.

Dlaczego dla europeizacji analizowanej jako proces społeczny i kulturowy na poziomie lokalnym tak istotne jest skupienie uwagi na elitach lokalnych? Prowadzone w Polsce w ostatnich kilku latach badania społeczności lokalnych bardziej dotyczą orientacji, postaw i zachowań pro- i antyeuropejskich członków elit lokalnych (czy grup zawodowych czy środowisk) aniżeli innych grup w tych społecznościach czy całych społeczności lokalnych wiejskich i miejskich. Dodajmy, że badania elit lokalnych mają długą i dobrą tradycję w polskiej socjologii i antropologii<sup>27</sup>,

---

<sup>27</sup> Zob. np. J. Bartkowski, *Lokalne elity władzy w Polsce w latach 1966–1995: zmiany składu społeczno-demograficznego na tle przemian opinii publicznej w Polsce w ujęciu porównawczym*, Interart, Warszawa 1996; J. Bartkowski i inni, *Strategie władz lokalnych*, IGP UW, Warszawa 1990; M. Halamska,



a obecnie prowadzone uzyskują ciekawe wyniki przydatne do stawiania pytań o charakter zaangażowań ludzi i instytucji w realizację wartości europejskich. Te badania i studia rekonstruuja wzorce i reguły reagowania elit lokalnych (i ich członków) na przynależność Polski do Unii Europejskiej lub przynależność do Europy, a także ujawniają charakter skutków tych reakcji dla kondycji określonej społeczności lokalnej. Np. pokazują, jak projekt rozwoju regionalnego przekazywany z Unii Europejskiej przez instytucje centralnej władzy politycznej wykonawczej i ustawodawczej, a także przez instytucje społeczeństwa obywatelskiego w kraju i za granicą jest postrzegany i akceptowany przez członków elity i jak jest dalej w społeczności lokalnej propagowany.

Badania elit lokalnych prowadzone w Polsce w ostatnich czterech dekadach dostarczają cennego materiału empirycznego (i wartościowych jego objaśnień) na temat złożoności zadań i ról społecznych elit w danym społecznym układzie lokalnym. Pozwala to wyodrębnić w tych rolach i zadaniach te, które w sposób bezpośredni lub pośredni są związane z doświadczaniem wartości europejskich, korzystaniem z dobrodziejstw organizacji międzynarodowych oraz Unii Europejskiej czy działaniami na rzecz wspólnot (np. ekologicznych) przekraczających granice państwowe.

Należy mocno podkreślić, że tego typu zogniskowanie uwagi badawczej na elitach lokalnych jest najlepszą drogą do rozszerzania pola zainteresowań o inne typy aktorów społeczności lokalnych. Większość badań opiera się na elitystycznej koncepcji modernizacji społecznej i kulturowej, czego jednym ze skutków jest założenie o uprzywilejowaniu poznawczym i behawioralnym elit lokalnych. Przyjmuje się w nich, iż elity lokalne są w społecznościach lokalnych modernizatorami i tłumaczami modernizacji zachodzących na poziomie narodowym i ponadnarodowym, łącznikami społeczności lokalnych z innymi „światami społecznymi”, i co najważniejsze – elity są dla innych członków tych społeczności autorytetami, od których uczą się Polski i Europy. Dlatego też badania ról i zadań elit, w tym ich ról pro- i antyeuropejskich, umożliwiają dostrzeżenie ich kontynuacji, imitacji lub twórczej modyfikacji w orientacjach życiowych i zachowaniach innych członków społeczności. Można więc powiedzieć, że role i zadania anty- i proeuropejskie elit są wzorcami powtarzonymi na różne sposoby przez innych członków społeczności lokalnej. Innymi słowy, wiedza o elitach umożliwia wiedzę o całej społeczności lokalnej, w tym o ich europeizacji<sup>28</sup>.

---

*Reprodukcja czy wymiana?: przekształcenia lokalnych elit w Polsce w latach 1990–1998*, Scholar, Warszawa 2001; J. Sztumski (red.), *Elity w procesie transformacji społeczno-gospodarczej i politycznej Polski*, UŚL, Katowice 1995.

<sup>28</sup> Np. w badaniach grantowych „Europeizacja interpretacji polskich granic i pogranicz w ideologiach i praktykach społecznych elit lokalnych na wschod-

Dotychczas prowadzone badania na różnych terenach Polski ujawniają, że elity lokalne są bardziej niż inne grupy w społecznościach lokalnych odpowiedzialne za definiowanie funkcjonalnych dla tych społeczności kompetencji – ogólnych i zawodowych – a wśród nich kompetencji „europejskich” (na które składają się wiedza praktyczna i teoretyczna o Polsce i Europie, o tożsamości europejskiej czy miejscu Europy w świecie). Pełniąc w społecznościach lokalnych wiele różnych ról o dużej sile oddziaływania społecznego: począwszy od ról „ideologów lokalności” czy „filozofów lokalności” nadających sens motywacjom i działaniom członków społeczności lokalnych, a kończąc na rolach „instruktorów” dostarczających mieszkańcom wiedzy operacyjnej jak korzystać z Unii Europejskiej, np. jak wykorzystywać fundusze strukturalne, odgrywają rolę „koła zamachowego” dla wielu zmian społecznych i kulturowych zachodzących w przestrzeni społeczności lokalnych, w tym i przeobrażeń stymulowanych i przez Unię Europejską, i przez bardziej uświadomioną przez Polaków obecność Polski w porządku europejskim – społecznym i kulturowym. Prócz roli „koła zamachowego” realizują – dodajmy – nie mniej funkcjonalną dla społeczności lokalnej rolę architekta postaw i zachowań pro- i antyeuropejskich, kogoś, kto ustala ogólne zasady i reguły postępowania w społeczności lokalnej i jednocześnie porządkuje narzucone bądź wytworzone na miejscu projekty europejskie.

Reasumując te ostatnie wątki analizy, można powiedzieć, że podejście społeczne i kulturowe do europeizacji społeczności lokalnych – nawet w jego odmianie elitystycznej – stwarza możliwości pełniejszej interpretacji europeizacji na poziomie lokalnym aniżeli zajmowanie się społecznościami lokalnymi jedynie z perspektywy członkostwa Polski w Unii Europejskiej, i to takiej, w której choć mówi się o społecznościach lokalnych, to wnioski na ich temat buduje się wyłącznie na podstawie analiz postrzegania integracji europejskiej przez wybrane kategorie grup społeczno-zawodowych obecne w elitach lokalnych, więcej bacząc na kontekst ogólnopolski niż na najbliższy kontekst lokalny (czyli społeczności lokalne)<sup>29</sup>.

---

nim i południowym pograniczu III RP po akcesji do Unii Europejskiej”, grant KBN, 1 H02E 051 30, w których uczestniczę, a które dotyczą głównego tematu niniejszego artykułu, ustaliliśmy na podstawie badań terenowych przeprowadzonych w wybranych społecznościach lokalnych na różnych pograniczach narodowych Polski, że politycy państwowi i samorządowi, dziennikarze, nauczyciele i animatorzy kultury składający się na elitę swoich społeczności, są dla tej społeczności nie tylko tłumaczami elementów unijnej polityki, ale że sami tworzą wizerunki powiązań między Polską i Europą, i że przekazują je innym.

<sup>29</sup> Taki sposób interpretacji można zauważyć np. w skądinąd interesującym pod względem teoretycznym i empirycznym artykule K. Jasiockiego *Spoleczności lokalne wobec członkostwa Polski w Unii Europejskiej: oczekiwania i przygotowania*, w: M. Jarosz (red.), *Wygrani i przegrani, op. cit.*, s. 25–65. W tym arty-

### *Co daje wiedza o podmiotach lokalnych*

W ramach podejścia społeczno-kulturowego – w niniejszym artykule równocześnie rekonstruowanego na podstawie prowadzonych badań i przeze mnie konstruowanego – szczególną wagę uzyskał postulat podmiotowego, a nie przedmiotowego ujęcia procesów europeizacji zachodzących w społecznościach lokalnych. A zatem, konstrukcja lokalnych podmiotów społecznych – indywidualnych i zbiorowych – staje się punktem centralnym postępowania badawczego; sprzyja to większemu zainteresowaniu takimi teoriami społeczeństwa, które ogniskują się na problemach podmiotowości i upodmiotowienia. Dlatego też warto nieco uwagi poświęcić tym kwestiom, a szczególnie zagadnieniu zróżnicowania typów podmiotów i tworzonemu i propagowanemu przez nie specyficznym projektom Europy i europeizacji.

Najogólniej mówiąc, w artykule – który traktuję jedynie jako zwiastun systematycznych badań terenowych, zapowiedź, która ma na celu zwrócenie uwagi na istotność i nowość tak samego problemu, jak i jego interpretacji – chodzi mi o przedstawienie najbardziej znaczących dla procesów europeizacji lokalnej podmiotów i pokazanie kontekstów, w jakich te podmioty występują.

Pragnęłabym podkreślić, że refleksja nad teoretycznymi źródłami koncepcji elity lokalnej, nad tym, czy odwołujemy się do strukturalnych koncepcji elit czy funkcjonalnych, czy nad tym, czy mamy w danej społeczności do czynienia z elitą o charakterze ekskluzywnym czy inkluzywnym, czy bierzemy bardziej pod uwagę uniwersalne relacje między elitą

---

kule, choć wnioski dotyczą społeczności lokalnych, to w polu uwagi znajdują się zróżnicowane wewnętrznie kategorie osób „dobrze poinformowanych” o Unii Europejskiej, np. gminni liderzy polityczni, „autorytety społeczne” (np. dyrektorzy szkół gminnych), itp. Autor buduje ciekawe wnioski na temat oczekiwań i obaw tych kategorii osób wobec procesów integracji europejskiej, jednakże analizy skupione są bardziej na postawach i zachowaniach tych kategorii osób aniżeli na całych społecznościach lokalnych (lub większości społecznej). Więcej dzięki badaniom, które były podstawą tego artykułu, wiadomo o tych kategoriach osób w skali ogólnopolskiej niż w skali mezospołecznej. Można np. dowiedzieć się, że „w badanych społecznościach poglądy ludzi Kościoła cechują najniższe wskaźniki euroentuzjazmu i najwyższe euroceptycyzmu” (s. 59), lecz znacznie mniej można się dowiedzieć o wpływie postaw ludzi Kościoła na innych mieszkańców czy na życie wybranej do badań społeczności. Najogólniej mówiąc, pod tytułem „Społeczności lokalne wobec członkostwa Polski w Unii Europejskiej” kryją się ciekawe badania nad wybranymi kategoriami elit lokalnych, i to takie wyjęte z kontekstu społeczności lokalnej jako złożonego układu powiązań między różnymi kategoriami osób poinformowanych o integracji europejskiej, oraz powiązań między osobami poinformowanymi a pozostałymi mieszkańcami (w przedstawionych w artykule badaniach kategorię mieszkańców reprezentowali pracownicy...).

a „reszta” czy przeciwnie – interesuje nas ta relacja jedynie w kontekście porządku demokratycznego – jest oczywiście niezbędna, ale musi jej towarzyszyć proces odkrywania mniej lub bardziej ukrytych przekonań na temat „charakteru teoretycznego” społeczeństwa, do którego społeczność lokalna należy.

Wiąże się to z koniecznością namysłu nad transformacją ustrojową dokonywaną w latach 90. w Polsce, nad ujmowaniem jej w kategoriach jednostek zróżnicowanych terytorialnie i w kategoriach projektów ideologicznych – państwowo-narodowych i regionalnych. Chodzi mi o zwrócenie uwagi, że czym innym jest zajmowanie się konkretnymi podmiotami w konkretnych społecznościach lokalnych, gdy bada się te społeczności w początkowych fazach radykalnej demokratycznej rekonstrukcji ustrojowej<sup>30</sup>, czym innym zaś zajmowanie się nimi ze względu na nowe w społecznościach lokalnych tożsamości społeczne stymulowane przez procesy integracyjne zachodzące na kontynentalną i światową skalę, na kreowane w tych procesach wizje globalnego społeczeństwa informacyjnego czy procesu „europeizacji Europy”<sup>31</sup>.

Zajmowanie się lokalnymi podmiotami europeizacji „wymaga” nie tylko uwzględnienia szerszego kontekstu społecznego, politycznego i kulturowego, transformacji ustrojowej czy procesów integracyjnych, ale i szerszego kontekstu socjologicznego i filozoficznego, dotyczącego kwestii dociekań nad naturą podmiotowości we współczesnym świecie. Kwestia ta narzuca community studies metateoretyczne interpretacje:

– po pierwsze – zjawisk i procesów, które składają się na upodmiotawianie jednostki i na upodmiotawianie grupy społecznej;

– po drugie – uwarunkowań, w tym zwłaszcza ograniczeń dla „procesów upodmiotawiania”.

Innymi słowy, zachęca do rezygnacji z przekonania, iż zajmujemy się „tylko” wąsko określonymi podmiotami w społecznościach lokalnych, które kształtują „tylko” wizje Europy zgodnie z narzuconymi przez państwo czy Unię Europejską regułami i wzorcami na rzecz przekonania, że badacz społeczności lokalnych może i powinien stawiać pytania:

– po pierwsze – czy – a jeśli tak, to w jakim stopniu – współczesne społeczeństwo polskie podlega procesom upodmiotawiania,

<sup>30</sup> E. Wnuk-Lipiński, *Demokratyczna rekonstrukcja: z socjologii radykalnej zmiany społecznej*, PWN, Warszawa 1996. Część I: „Ład instytucjonalny”, cz. II „Elity”, zwłaszcza rozdział 4, oraz cz. III „Społeczeństwo”.

<sup>31</sup> Zob. znaczący artykuł *Europeizacja Europy* autorstwa ks. prof. Piotra Mazurkiewicza; Katolicka Agencja Informacyjna (KAI): [www.e.kai.pl](http://www.e.kai.pl). Wywołał on dyskusję na temat wewnętrznej kolonizacji Europy i konieczności rozróżnienia „między Europą jako przestrzenią geograficzną, a Europą jako kontynentem kultury”.

– po drugie – pytanie teoretyczne bezpośrednio z poprzednim związane, a dotyczące już określonej społeczności lokalnej: czy, a jeśli tak, to w jakim stopniu, społeczności lokalne uczestniczą w procesach upodmiotawiania.

Najogólniej mówiąc, wstępem do namysłu nad konkretnymi podmiotami, swego rodzaju początkiem całej serii pytań teoretycznych jest zastanawianie się nad kwestią jak najbardziej ogólnego „przydziału” metateoretycznego. Chodzi więc o to, czy w strategiach interpretacji społeczności lokalnych wybieramy teoretyczną opcję aktywizmu poznawczego i zachowaniowego, i czy przyjmujemy, że aktywizmy te stanowią specyficzne właściwości podmiotów lokalnych należących do elity lokalnej, co je spośród innych uprzywilejowuje.

Sądzę więc, że trzeba uważnie przyjrzeć się nie tylko samej naturze „podmiotowości”, ale i pożądanym strategiom interpretacyjnym, które namysł nad podmiotowością czynią sensownym. Chodzi mi o podkreślenie, że rezygnacja z założenia o „oczywistej” podmiotowości współczesnych społeczności lokalnych w Polsce (co wynika z przyjęcia koncepcji o „oczywistym” aktywizmie polskiego społeczeństwa doby ostatniej transformacji i w konsekwencji naturalnej podmiotowości społeczności lokalnych) ma różne źródła.

Po pierwsze – może wynikać z przekonania, że społeczności lokalne w Polsce – znajdujące się w warunkach radykalnej rekonstrukcji ustrojowej (w granicach państwa narodowego) i jednocześnie w sytuacji rekonstrukcji porządku społecznego i kulturowego wynikającego z włączenia Polski do instytucjonalnych i aksjologicznych struktur Unii Europejskiej – z tego powodu, że w tyłu ważnych procesach i zjawiskach członkowie tego społeczeństwa uczestniczą, „zasługują” na jakiś namysł teoretyczny, a nie na ateoretyczne ich przedstawianie.

Po drugie – może dawać się wywieść z bardzo konkretnego zespołu przekonań o podmiotowości, takiego, który jest już usytuowany teoretycznie, ale tylko w jednej perspektywie teoretycznej, i to takiej, która ma arbitralny charakter. Innymi słowy, jej źródłem nie jest już ateoretyczność, lecz teoretyczna arbitralność, która zazwyczaj prowadzi badacza nie tylko do tworzenia dogmatów (np. „społeczności lokalne w ...są upodmiotowione na mocy teorii instytucjonalizacji”), ale do zbyt szybkiego dzięki tym dogmatom nabywania przekonań, że społeczności lokalne są upodmiotowione, zapominając, że konstatacja ta została przyjęta wskutek jednego zespołu założeń, bez dyskusowania założeń konkurencyjnych.

Rozważania nad podmiotowością, a zwłaszcza nad złożonością jej polskich kontekstów społecznych i kulturowych, nie mają na celu pokazania uwikłań i odniesień teoretycznych tylko po to, by zmanifestować krytykę ateoretyczności. Chodzi w nich o coś znacznie więcej, o to, że za-

stanawianie się nad podmiotowością, upodmiotowieniem, sytuacją upodmiotowienia, czynnikami upodmiotowienia jest drogą – i to drogą bezpośrednią i konkretną – do koncepcji europeizacji społeczeństwa polskiego i koncepcji europeizacji na jego poziomie lokalnym w szczególności jako procesów twórczych, a nie odtwórczych, narzuconych przez zewnętrzne centra kulturowe czy polityczne. Dodajmy, że jest to droga do unieważniania przedmiotowych ujęć europeizacji, zwłaszcza tych, których fundamentem są przekonania: o jednokierunkowości tych procesów składowych, o swego rodzaju kolonizacji Polski przez Europę lub Unię Europejską (zależność peryferii od centrum), o biernej roli uprzywilejowanych w tych procesach „łączników” i „tłumaczy”, czyli elit lokalnych i składających się na nie podmiotów.

Wcześniej już wspominałam, że dla rozważanego ostatnio podejścia zajmowanie się podmiotami, i to w coraz mniej abstrakcyjny sposób, jest kwestią kluczową. Dlatego też charakterystyki podstawowych typów tych podmiotów, przedstawienie zasad ich różnicowania i określanie ich miejsca w przestrzeni elity lokalnej i w przestrzeni całej społeczności lokalnej zasługuje na oddzielną refleksję.

Przed stworzeniem typologii podmiotów europeizacji na poziomie lokalnym dla konkretnej społeczności lokalnej lub dla typów tych społeczności zbudowanych w oparciu o zgeneralizowaną wiedzę teoretyczną i empiryczną o społecznościach lokalnych<sup>32</sup> trzeba się zastanowić nad źródłami materiałowymi i interpretacjami tych koncepcji. Innymi słowy, trzeba przeanalizować skąd brane są konstrukcje podmiotów: czy zapożyczone są z konkretnych „badań europejskich” prowadzonych w ostatnich latach w Polsce, czy wzięto je z badań dotyczących innej i bardziej ogólnej problematyki, bo dotyczącej transformacji całego społeczeństwa i państwa polskiego. Wydaje się, że badania transformacji są obecnie, a w przyszłości powinny być w jeszcze większym zakresie źródłem głębszego namysłu nad typami podmiotów europeizacji lokalnej. Właśnie badania prowadzone zgodnie z tym paradygmatem zwracają uwagę na podział uczestników transformacji na jej beneficjentów i na tych, którzy na niej tracą.

W moim przekonaniu ten podział i jego charakterystyki wydają się być nie tylko cennym zasobem pomysłów interpretacyjnych dla badania uczestników transformacji ustrojowej na poziomie lokalnym, ale i uczestników innego typu procesów zachodzących na tym poziomie, a mianowicie tych, które wynikają z przynależności Polski do Unii Europejskiej. Ów podział – podkreślmy – popularny wśród badaczy transformacji ustrojowej, łatwiej badaczom lokalności stosować, gdy brana jest pod uwagę przyna-

---

<sup>32</sup> Wyróżnionych albo ze względu na kryterium terytorialne, albo ze względu na kryterium strukturalno-funkcjonalne.

ležność Polski do Unii Europejskiej, a nie charakter obecności polskiej w Europie, w jej ładzie społecznym i kulturowym. Innymi słowy, łatwiej jest dzielić podmioty lokalnej europeizacji na beneficjentów Unii Europejskiej i tych, którzy na tej przynależności tracą, aniżeli dzielić te podmioty przez wzgląd na inny typ europeizacji, ten wyznaczony przez miejsce Polski w Europie jako kulturze i dotyczący znacznie bardziej złożonych procesów „długiego trwania”.

Również warto ustalać, jakie kategorie ludzi i instytucji<sup>33</sup> są brane pod uwagę przez badaczy naukowo wyspecjalizowanych wyłącznie w problematyce Unii Europejskiej. (Obecnie jest to dobrze wyodrębniona problematyka, której poświęcone są w szkołach wyższych odrębne studia europeistyczne i tworzone są oddzielne instytuty badań naukowych i badań o charakterze eksperckim; „dysponuje” ona licznym i wpływowym personelem naukowym, często pełniącym funkcje polityczne i doradcze w instytucjach administracji państwowej lub w krajowych i międzynarodowych instytucjach społeczeństwa obywatelskiego.)

„Droga do tych podmiotów” wiedzie – dodajmy – nie tylko z konkretnych badań naukowych czy określonej specjalizacji, ale i ze źródeł pozanaukowych, państwowo-politycznych oraz z wiedzy potocznej powstałej na podstawie doświadczeń codzienności.

Podkreślmy, że pierwszym z tych pozanaukowych źródeł jest krajowa polityka unijna (rządowa lub społeczna – obywatelska) oraz polityka określonych segmentów instytucji Unii Europejskiej, drugim natomiast wiedza życiowa członków społeczności lokalnych tak o sobie samych, jak i o sprawach dziejących się w innym niż lokalny świecie. (Szczególne znaczenie ma tego rodzaju wiedza podzielana przez członków elit lokalnych; dowiadujemy się o niej bądź na podstawie zwykłych obserwacji jak i na podstawie badań terenowych. Dzięki niej wiadomo, kto, dlaczego i po co należy do elity, czy się dał poznać w społeczności lokalnej jako dobry Europejczyk czy jako dobry Polak, czy zdaniem innych członków elity potrafi czerpać korzyści z realizacji programów unijnych, czy przeciwnie – obawia się i Europy, i Unii Europejskiej.)

Powróćmy do badań społeczności lokalnych, do ich przydatności dla konstrukcji podmiotów lokalnej europeizacji. Istotnym elementem wielu tych badań są analizy struktur władzy lokalnej i ich podstawowych aktorów. Dzięki tym analizom wiemy nie tylko o tym, jakie są diagnozy logiki procesów decyzyjnych dotyczących np. rozdziału funduszy unijnych, ale i jakie są charakterystyki osób i organizacji, które za tymi decyzjami stoją. Dowiadujemy się, że przebieg europeizacji lokalnej zależy od tego,

---

<sup>33</sup> Por. A. Rychard, *Ludzie i instytucje*, „Studia Socjologiczne” 1995, nr 1–2, s. 11–12.

jak w danej społeczności lokalnej przedstawiają się relacje między lokalną władzą państwową a władzą samorządową, i jaką w tych relacjach rolę odgrywają przedstawiciele tych władz. Można powiedzieć, że wiedza o konkretnych strukturach władz lokalnych pozwala „lepiej” społecznie i politycznie osadzić w nich interesujące nas tu podmioty europeizacji. Ułatwia zrozumienie odmienności ich ról i zadań wynikającej z przynależności bądź do struktur państwowych, bądź do struktur niezależnych od państwa instytucji społeczeństwa obywatelskiego. (Dotyczy to tak osób jak i instytucji.)

Co wynika – zapytajmy – z wiedzy naukowej i potocznej o społecznościach lokalnych, o ich elitach, dla rozważanego tu problemu? Przede wszystkim możliwość skonstruowania listy należących do elity lokalnej podmiotów europeizacji (w jej węższym rozumieniu i szerszym), tak w jej odmianie konkretnej, gdy lista dotyczy ściśle określonej społeczności, jak i uogólnionej, gdy lista dotyczy jakiegoś typu społeczności lokalnej, np. małomiasteczkowej, czy kilku usytuowanych w tej samej przestrzeni politycznej lub kulturowej. Również w oparciu o te typy wiedzy możliwe staje się określenie członków elit lokalnych ze względu na pełnione w formowaniu i przekazie projektów europejskich role i zadania. Dzięki temu europeizacja na skalę lokalną traci charakter zbiorowego, anonimowego procesu (procesów) i zyskuje wymiar zindywidualizowanych ról, takich jak role „inicjatorów”, „architektów”, „sterników”, „kontrolerów” przekazu wartości europejskich.

Reasumując, badania naukowe, ekspertyzy i obserwacje życia lokalnego w Polsce dostarczają danych empirycznych i pomysłów teoretycznych pozwalających uporządkować te listy podmiotów zarówno dla konkretnych społeczności lokalnych, jak i dla ich uogólnionych typów. Co jest szczególnie istotne, pomagają znaleźć kryteria i zasady pomocne w różnicowaniu odmian podmiotów lokalnych ze względu na ich kreatywną, a często i inicjującą rolę w procesach europeizacji.

Uzyskany w ten sposób materiał empiryczny i jego interpretacje umożliwiają badaczowi odejście od projektu Europy jako Unii Europejskiej i – co nie mniej ważne – „otwierają go” na koncepcje tożsamości społecznej, a w nich na koncepcje tożsamości europejskiej odniesione m.in. do jednostek, grup i instytucji na poziomie lokalnym i regionalnym. Koncepcje tożsamościowe czynią go szczególnie wrażliwym na aksjologiczne projekty wielokulturowości i modele „demokracji bez granic”, wizje sterujące zmianami wyobraźni zbiorowej Europejczyków. Tym sposobem europeizacja w społecznościach lokalnych ujmowana z punktu widzenia podmiotów i ich aktywności zyskuje nie tylko szerszy znacznie kontekst cywilizacyjny i kulturowy, ale staje się złożonym problemem reprodukcji i tworzenia tożsamości lokalnej, zależnym od wielu czynników makro- i mikrospołecznych.



Dzięki uznaniu problemów różnych tożsamości społecznych za centralnych w badaniach lokalnych można dopiero dostrzec, że analizowane procesy mają zarówno elementy nowe (np. wywołane jakąś konkretną formą pomocy strukturalnej ze strony konkretnych agend UE dla określonych pod względem ekonomicznym typów społeczności lokalnej w Polsce usytuowanych na polskiej ścianie wschodniej), jak i stare, zależne od procesów od dawna wpływających na strukturę i dynamikę państwa i społeczeństwa polskiego (np. procesy modernizacyjne zachodzące na ziemiach polskich w XIX i XX wieku).

Najogólniej mówiąc, dzięki takiej tożsamościowej perspektywie można lepiej niż przy użytkowaniu innych uchwycić osobliwości społeczne i kulturowe momentu dziejowego, w którym znalazło się i społeczeństwo polskie jako całość, i społeczności lokalne do niego należące; np. odkryć, że nie tylko społeczeństwo polskie jako całość wykazuje cechy społeczeństwa refleksyjnego, bo jego „podstawowym zasobem społecznym stają się wizje, idee, wiedza oraz umiejętności”<sup>34</sup>, ale i pewne typy społeczności Polski Lokalnej, a także konkretne odmiany podmiotów lokalnych w tych społecznościach występujące nabierają stopniowo cech społeczeństwa refleksyjnego.

Powróćmy raz jeszcze do kwestii samych podmiotów należących do elit lokalnych. Koncentracja na podmiotach należących do elit lokalnych – tak jak wyżej ją przedstawiono – otwiera badacza nie tylko na Europę, ale i na samą społeczność lokalną jako pewną całość społeczną i kulturową. Jest tak, gdyż bogactwo i różnorodność danych empirycznych pozwala rekonstruować konfiguracje zależności między określonymi uprzywilejowanymi podmiotami a podmiotami nieuprzywilejowanymi, między elitą lokalną a pozostałymi członkami społeczności lokalnej (konkretnej czy uogólnionej). Taka rekonstrukcja prowadzi – podkreślmy – to do tak „gęstego” opisu elity lokalnej i jej relacji z najbliższym otoczeniem społecznym, że można nawet mówić, iż analiza dotyczy nie tylko elity, ale całej społeczności lokalnej w procesach (procesie) europeizacji. Jest tak, gdyż podmioty należące do elit dzięki swym kompetencjom i umiejętnościom komunikacyjnym z innymi członkami stają się dla nich podmiotami znaczącymi, od których zależy ich wizja Europy i europejskości. Innymi słowy, rozległa zazwyczaj wiedza kontekstowa o uprzywilejowanych podmiotach<sup>35</sup>

---

<sup>34</sup> W bardzo interesującej książce o osobliwościach transformacji w Polsce autor stawia ważką teoretycznie i empirycznie tezę o tym, że społeczeństwo polskiej staje się społeczeństwem refleksyjnym, „gdyż elity i masy podzielają wizje demokracji a społeczeństwo obywatelskie jest istotnym elementem przyszłego ustroju”. Zob. W. Gumuła, *Teorie osobliwości społecznych: zaskakująca transformacja w Polsce*, Scholar, Warszawa 2008, s. 201.

<sup>35</sup> Dzieje się tak, zwłaszcza gdy badania terenowe prowadzone są w oparciu o metody jakościowe, i gdy podstawowa w nich role odgrywają wywiady na-

pozwała zbudować mapy społeczne i kulturowe całych społeczności lokalnych (konkretnych lub typowych) w oparciu o ustalenia dotyczące poziomu i charakterystyk aksjologicznych ich zaangażowania w tworzenie i przekazywanie wartości europejskich.

Celem powyższych rekonstrukcji było dowartościowanie szerszych podejść społecznych i kulturowych do europeizacji na poziomie lokalnym. Oznacza to, że w polu badawczym umieszcza się orientacje życiowe i aktywności obywatelskie elit lokalnych, a pośrednio – przez wgląd na charakter zależności tych elit od reszty społeczności lokalnej – i postawy, i zachowania specyficzne dla danej społeczności lokalnej i skierowane wobec europejskiej wspólnoty kulturowej, przekraczającej na wiele różnych sposobów granice Unii Europejskiej.

Innymi słowy, nie najważniejsze jest w badaniach zajmowanie się korzyściami i kosztami materialnymi i niematerialnymi wynikającymi dla badanych podmiotów lokalnych (czyli przede wszystkim elit) z przynależności Polski do Unii Europejskiej, a to – podkreślmy – nierzadko przejmują (niestety) zwolennicy cenionego przez autorkę podejścia społecznego i kulturowego od badaczy uprawiających podejście polityczne i polityczno-państwowe (wcześniej w artykule przedstawiane i rekonstruowane) i ekonomiczne<sup>36</sup>.

Przedstawiane nieco wcześniej generalizacje (których większość oparta była na wynikach badań lokalnych prowadzonych w ostatniej dekadzie w Polsce, w tym i moich własnych<sup>37</sup>) dotyczą różnych postaci identyfikacji mentalnych i emocjonalnych elit lokalnych (ujmowanych w szerokim kontekście) z Europą jako wspólnotą wartości i instytucji z tymi wartościami połączonych.

Identyfikacje te – dodajmy – rozszerzające znacznie sferę lojalności i przynależności aksjologicznej jednostek i grup do większych całości kulturowych konstytuują, w moim przekonaniu, nowe i nie tylko z powodów nowości ciekawe pod względem analitycznym pole badawcze. Badania tych identyfikacji, zróżnicowań ich treści, form i funkcji, podkreślmy, ułatwiają listy podmiotów lokalnych i ich kulturowe charakterystyki,

---

stawione na odkrywanie tożsamości społecznych badanych. Uogólnienia oparte na wywiadach z liderami opinii lokalnej pozwalają uchwycić różnorodność życia lokalnego.

<sup>36</sup> Tym w artykule się jednak nie zajmowano, choć analizy korzyści i kosztów ekonomicznych należą do dominujących w badaniach społeczności lokalnych. Jest wiele dziesiątków prac, zwłaszcza o charakterze eksperckim, poświęconym wyłącznie kwestiom ekonomicznym związanym z procesami akcesji i byciem od 2004 r. członkiem Unii.

<sup>37</sup> Chodzi mi o próby pierwszych szybkich uogólnień w oparciu o kończony w roku 2008 grant KBN, 1 H02E 051 30, por. przyp. 28.

które przede wszystkim stały się możliwe do skonstruowania dzięki teoriom ponowoczesnej tożsamości i teoriom multikulturalizmu<sup>38</sup>.

Analizy w podobnym typie jak te przedstawione w artykule są w moim przekonaniu przydatne (a może nawet konieczne?) badaczom społeczności lokalnych w Polsce w pierwszych dekadach XXI wieku. Oni, tak jak badacze innych poziomów agregacji społecznej, są „skazani” w swych rolach akademickich i publicznych na dociekanie natury procesów europeizacji, w których razem z badanymi przez siebie jednostkami, grupami i instytucjami uczestniczą. Ich użyteczność bierze się przede wszystkim z tego, iż odsłaniają (jakość tych odsłon rzecz jasna powinna być poddana dyskusjom i krytycznym analizom) nie tylko szerszy wymiar europeizacji, ale i jego złożoność wynikającą z jej ścisłej zależności (ale nie zawsze w pełni ujawnionej) od procesów regionalizacji i globalizacji, w których uczestniczy nie tylko Unia Europejska, ale cała cywilizacja i kultura europejska.

*Last but not least*, uzyskane z różnych źródeł wiedzy o społecznościach lokalnych dane i interpretacje postaw i zachowań uprzywilejowanych podmiotów lokalnego wariantu europeizacji pozwalają odwrócić wektor logiki tego procesu. „Logikę adaptacyjną” opartą na założeniu, że Unia Europejska lub Europa narzuca lub oferuje społeczeństwu polskiemu, a więc i społecznościom lokalnym w Polsce, projekt lub projekty idei i wizji europejskich, zastępuje „logiką oddolnego tworzenia” ukonstytuowana dzięki przyjęciu założenia, że „Europa nie jest uprzednia w stosunku do europeizacji. Europa jest skutkiem europeizacji, a nie jej przyczyną”<sup>39</sup>.

Przyjęcie tego ostatniego założenia i uznanie „logiki tworzenia” za konstytuującą procesy europeizacji na poziomie lokalnym jest – jak sądzę – uprawnione. Taką konstatację uzasadniają:

– po pierwsze – koncepcje tożsamości ponowoczesnej, które stosują się m.in. do współczesnego społeczeństwa polskiego, tak jak do wielu innych społeczeństw w globalizującym się świecie, w tym i w przestrzeni fizycznej Europy;

– po drugie – teorie, wedle których społeczeństwo polskie w ostatnich dwóch dekadach staje się społeczeństwem refleksyjnym;

– po trzecie – teorie społeczności lokalnych podkreślające ich autonomiczny i twórczy charakter społeczny i kulturowy.

Warto – jak sądzę – w ten sposób myśleć o europeizacji na poziomie lokalnym, gdyż dzięki temu europeizacja jest równocześnie i no-

<sup>38</sup> Zob. przede wszystkim prace Z. Bauman, nie tylko te cytowane niniejszym tekście.

<sup>39</sup> Zob. P. Mazurkiewicz, *Europeizacja Europy*, Katolicka Agencja Informacyjna; [www.e.kai.pl](http://www.e.kai.pl), s. 3.

wym problemem badawczym, i starym, zastanym, ale nadal interesującym. Nowym, gdy zajmujemy się „logiką wymyślania” Unii Europejskiej przez elity lokalne i przez całe społeczności, i starym, wtedy gdy w polu uwagi umieszczamy strategie „wymyślania Europy” przez kolejne pokolenia Polaków w procesach, w których społeczeństwo polskie twórczo od stuleci uczestniczy w zmieniających się warunkach politycznych i cywilizacyjnych.

Mam nadzieję, że zamieszczone w artykule rekonstrukcje pokazują – i chyba na tym polegałaby nowość problemu „europeizacja społeczności lokalnych w Polsce” – że ten typ podejścia do europeizacji, głównie w jego odmianie społecznej i kulturowej (a nie czysto politycznej czy ekonomicznej) jest nie mniej ważny niż zajmowanie się europeizacją polskiego państwa, polskiego społeczeństwa czy polskiej kultury narodowej.

Na końcu artykułu chciałabym pomieścić jeszcze wyznaczenie dość osobistej natury. Uważam europeizację społeczności lokalnych za nowy i stary problem badawczy jednocześnie. Jego nowość, którą dopiero teraz wstępnie rozpoznajemy i która wymaga do pełniejszego rozpoznania zdecydowanie więcej czasu, wynika nie tylko z szybko zmieniającej się rzeczywistości ale i z teorii, do których się ostatnio coraz chętniej odwołujemy. Oznacza to, że wiele wcześniej wykorzystywanych w badaniach teorii (sprawdzonych w nich często z nadkładem) jest obecnie rzadziej przyjmowane (dobrym tego przykładem są dawniejsze użycia w badaniach lokalnych teorii systemów, teorii neofunkcjonalistycznej, czy teorii zależnej modernizacji – narodowo-państwowej czy regionalnej – oraz tradycyjnych teorii socjalizacji opartych na dystansie między tymi, którzy socjalizują a tymi, którzy są przedmiotami socjalizacji).

Sądzę też, że podobne w stylu do tych przedstawionych w artykule rekonstrukcje narzucają jeszcze jeden nowy problem badawczy, nie tylko ten wynikający z uwzględniania Unii Europejskiej jako nowego czynnika społecznego i kulturowego. Chcę go tu tylko jedynie zasygnalizować. Chodzi mi o możliwości interesujących użytków koncepcji ograniczonej utopii<sup>40</sup>.

Wydaje się, ta właśnie koncepcja pozwala jeszcze większą uwagę poświęcić różnicom tak między samymi projektami Europy a projektami europeizacji, jak i między tymi dwoma typami projektów tworzonymi i przekazywanymi przez członków społeczności lokalnych a ich odpowiednikami w wyobraźni ich badaczy.

---

<sup>40</sup> Zob. J.S. Alexander, *The Meaning of Social Life, A Cultural Sociology*, Oxford University Press, New York 2003; zob. też J.S. Alexander, *The Civil Sphere*, Oxford University Press, New York 2006.

Mówiąc krótko, chodzi mi o to, by potraktować jako oddzielny problem badawczy dociekanie natury wizji Europy i europeizacji, które dla siebie i „swoich badań” konstruują, i to często *a priori*, sami badacze<sup>41</sup>. Poznanie tych ostatnich „autorskich” utopii może prowadzić – jak sądzę – i do lepszych interpretacji danych z rzeczywistości społecznej, i lepszych własnych konstrukcji teoretycznych. Ale to wszystko jest ciekawą kwestią do poruszenia w kolejnym tomie *Oblicz lokalności*.

---

<sup>41</sup> Chodzi mi o solidne rekonstrukcje zarówno zamierzonych i szczegółowo zaplanowanych projektów przyszłościowych Europy i/lub europeizacji, jak i o intuicyjne profecje czy spontaniczne wizje.